

Gołoledź

data aktualizacji: 2019.02.10 autor:



Wypadki samochodowe podczas gołoledzi zdarzają się aż czterokrotnie częściej niż na mokrej nawierzchni oraz dwukrotnie częściej niż na zaśnieżonych jezdniach.* Wahania temperatury w okolicach zera stopni oraz nocne i poranne przymrozki sprzyjają powstawaniu cienkiej i niewidocznej warstwy lodu, która może stanowić śmiertelne niebezpieczeństwo dla kierowców.

Gołoledź powstaje najczęściej w momencie, kiedy deszcz lub mgła opada na podłoże o temperaturze niższej niż zero stopni. W takich warunkach woda idealnie przylega do powierzchni, tworząc ciekłą warstwę lodu. Jest ona niewidzialna na czarnej nawierzchni dróg, dlatego często nazywa się ją czarnym lodem. Występuje najczęściej gdy po mroźnych i suchych zimach przychodzi ocieplenie. Uśpiona czujność kierowców – którzy po okresie jazdy w ekstremalnych warunkach na drogach pokrytych śniegiem, automatycznie zwiększają prędkość, widząc czarną jezdnię – może mieć tragiczne skutki. Kiedy podczas jazdy nagle zrobi się podejrzenie cicho wewnątrz samochodu i jednocześnie nastąpi wrażenie, jakbyśmy bardziej „płynęli” niż jechali, to oznaka, że najprawdopodobniej jedziemy po idealnie równej i śliskiej powierzchni, czyli po czarnym lodzie – mówi

Zbigniew Weseli, dyrektor Szkoły Jazdy Renault. To chyba najbardziej niebezpieczne zjawisko, które ma związek z wpływem pogody na warunki drogowe. Stanowi śmiertelne zagrożenie dla kierowców – dodaje. Najważniejszą zasadą, o której należy pamiętać, jadąc podczas gołoledzi, to zmniejszenie prędkości, hamowanie pulsacyjne i niewykonywanie gwałtownych manewrów. Prawa fizyki są niepodważalne – obowiązkowe o tej porze roku opony zimowe zwiększają bezpieczeństwo, jednak nie są w stanie uchronić przed poślizgiem. Samochód podczas poślizgu na czarnym lodzie to już nie samochód, a pędzący w bliżej nieokreślonym kierunku ciężki przedmiot, który nie wiadomo gdzie się zatrzyma. Stanowi realne zagrożenie nie tylko dla samego kierowcy, ale także dla innych uczestników ruchu, w tym pieszych stojących np. na przystankach autobusowych lub idących chodnikiem. Zatem i oni powinni zachować

szczególną ostrożność w trakcie gołoledzi – ostrzegają trenerzy Szkoły Jazdy Renault. Co robić w momencie, kiedy auto wpadnie w poślizg? W przypadku, kiedy tylne koła tracą przyczepność (nadsterowność), należy wykonać kierownicą kontrę w celu naprowadzenia samochodu na prawidłowy tor jazdy. W żadnym wypadku nie należy naciskać na hamulec, gdyż spowoduje to pogłębienie się nadsterowności. W przypadku podsterowności, czyli uślizgu przednich kół, który występuje podczas skrętu, należy natychmiast zdjąć nogę z gazu, zmniejszyć wykonywany wcześniej skręt kierownicą i delikatnie wykonać go ponownie. Takie manewry pozwolą odzyskać przyczepność i skorygować tor jazdy. Ułatwione zadanie mają kierowcy, których samochody wyposażone są w system ABS. Jego rolą jest nie dopuścić do zablokowania kół podczas hamowania i tym samym zapobiec poślizgowi. Pomimo tego, że auta z tym systemem mają krótszą drogę hamowania, należy pamiętać, że nawet najdoskonalszy system nie jest w stanie uchronić przed zagrożeniem kierowcy, który jedzie zbyt szybko. Dlatego ważne jest, aby zawsze pamiętać o dostosowaniu odpowiedniej prędkości do warunków panujących na drodze.

*Swedish National Road and Transport Research Institute

Źródło: Renault Polska

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/30806-gololedz>